

Wyrok z dnia 17 września 2008 r., III CSK 119/08

Jeżeli jeden z wykonawców (uczestników konsorcjum) umowy zawartej w wyniku udzielenia zamówienia publicznego zawarł umowę w podwykonawcę, któremu nie zapłacił wynagrodzenia, to odpowiedzialność wykonawców w stosunku do inwestora spełniającego to świadczenie na rzecz podwykonawcy jest solidarna (art. 141 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych, jedn. tekst: Dz.U. z 2007 r. Nr 223, poz. 1655 ze zm.).

Sędzia SN Krzysztof Pietrzykowski (przewodniczący)

Sędzia SN Elżbieta Skowrońska-Bocian (sprawozdawca)

Sędzia SN Katarzyna Tyczka-Rote

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Gminy Miejskiej K. przeciwko "Z.G.K.", sp. z o.o. w K. i "Z.I.M.", sp. z o.o. w K. o zapłatę, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 17 września 2008 r. skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 26 września 2007 r.

uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Krakowie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 26 września 2007 r. Sąd Apelacyjny w Krakowie oddalił apelację powódki – Gminy Miejskiej K. oraz jednego z pozwanych – "Z.I.M.", spółki z o.o. w K. od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 21 grudnia 2006 r., zasądającego na rzecz powódki od pozwanego "Z.I.M." kwotę 1 802 596,87 zł i oddalającego w całości powództwo w stosunku do drugiego z pozwanych – "Z.G.K." spółki z o.o. w K.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że pozwane spółki zawarły w dniu 15 kwietnia 2004 r. umowę konsorcjum celem złożenia wspólnej oferty w przetargu

nieograniczonym ogłoszonym przez Gminę Miejską K. Liderem konsorcjum został "Z.I.M.", a w umowie strony ustaliły zakres ich zadań w ramach realizowanej inwestycji. Każdy z konsorcjantów miał wykonywać określone prace samodzielnie lub zlecić je podwykonawcom, a strony przyjęły względem siebie odpowiedzialność za swoje zadania. Ponadto przyjęto solidarną odpowiedzialność względem zamawiającego za wykonanie prac związanych z inwestycją będącą przedmiotem przetargu. Konsorcjum wygrało przetarg i w dniu 17 czerwca 2004 r. zawarło umowę z powodową Gminą o wykonanie określonego zadania inwestycyjnego. W umowie przewidziana została możliwość zlecenia robót podwykonawcom w sposób przewidziany w art. 647¹ k.c.; w takim przypadku konsorcjum ponosiło odpowiedzialność za podwykonawców jak za własne działania.

W dniu 22 czerwca 2004 r. pozwany "Z.I.M." zawarł z podwykonawcą "M.P.K." spółką z o.o. w Ł. umowę o wykonanie części robót. Prace te zostały wykonane i odebrane przez powodową Gminę bez zastrzeżeń. W odbiorze uczestniczyli przedstawiciele powoda, pozwanych oraz podwykonawcy. Poza tym każdy z konsorcjantów zlecał wykonanie określonych prac innym podwykonawcom, z którymi rozliczał się samodzielnie. Wobec tego, że "Z.I.M." nie uiścił zapłaty za wykonane prace, podwykonawca "M.P.K." wystąpił przeciwko inwestorowi z żądaniem zapłaty i uzyskał wyrok zasądający od Gminy Miejskiej K. kwotę 1 559 396,09 zł z odsetkami. Gmina wykonała to orzeczenie i wystąpiła przeciwko obu pozwany o zwrot uiszczonej kwoty.

Sąd Okręgowy przyjął, że biernie legitymowany w toczącym się postępowaniu jest jedynie "Z.I.M.", gdyż wynagrodzenie wypłacone podwykonawcy przez stronę powodową jako inwestora i współdłużnika solidarnego (art. 647¹ § 5 k.c.) dotyczyło zakresu zadań przyjętych w umowie konsorcjum przez tego pozwanego. Drugi konsorcjant "Z.G.K." nie był stroną stosunku prawnego wynikającego z umowy zawartej z podwykonawcą przez "Z.I.M.", zatem nie może ponosić odpowiedzialności za wypłatę wynagrodzenia należnego "M.P.K.". Względem tego podwykonawcy zobowiązany jest "Z.I.M.", jako strona umowy, oraz Gmina Miejska K. jako inwestor (art. 647¹ § 5 k.c.). "Z.G.K.", jako strona umowy konsorcjum, nie ponosi odpowiedzialności względem podwykonawcy, gdyż podstawy prawnej takiej odpowiedzialności nie może stanowić ani umowa konsorcjum, ani art. 141 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2007 r. Nr 223, poz. 1655 ze zm. – dalej: "Pr.z.p."). Zarówno z umowy, jak i ustawy wynika

solidarna odpowiedzialność względem inwestora jedynie za wykonanie umowy i zabezpieczenie jej wykonania.

Oddalając apelacje Gminy oraz pozwanego "Z.I.M.", Sąd Apelacyjny odwołał się do wyjątkowego charakteru odpowiedzialności solidarnej, której istnienia nie można domniemywać i musi ona wynikać z przepisu ustawy lub z czynności prawnej. Umowa konsorcjum przewidująca solidarną odpowiedzialność konsorcjantów wobec zamawiającego (inwestora) dotyczyła wykonania umowy będącej przedmiotem zamówienia publicznego, a nie rozliczeń z podwykonawcami, gdyż to wykracza poza zakres umowy dotyczącej realizacji inwestycji. Umowa ta dotyczyła wyłącznie wykonania umowy podstawowej w relacjach inwestor–wykonawca. Wykładni rozszerzającej nie może podlegać też art. 141 Pr.z.p., który dotyczy tylko solidarnej odpowiedzialności za wykonanie i zabezpieczenie wykonania umowy realizacji inwestycji będącej przedmiotem zamówienia publicznego.

Skargę kasacyjną wniosła powodowa Gmina, zarzucając naruszenie prawa materialnego, tzn. art. 376 § 1, art. 647¹ § 5 i art. 379 k.c. oraz art. 141 Pr.z.p.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podstawowym problemem w rozpoznawanej sprawie jest zakres solidarnej odpowiedzialności pozwanych, Sądy orzekające przyjęły bowiem, że odpowiedzialność taka, wynikająca zarówno z zawartej pomiędzy nimi umowy konsorcjum, jak i z art. 141 Pr.z.p., nie obejmuje obowiązku zaspokojenia roszczenia regresowego inwestora, który spełnił świadczenie w stosunku do podwykonawcy na podstawie art. 647¹ § 5 k.c. W pierwszej kolejności zatem należy dokonać wykładni normy z art. 141 Pr.z.p., a konkretnie określenia „za wykonanie umowy”. Trzeba przy tym mieć na względzie, że chodzi o umowę zawieraną w celu wykonania zamówienia publicznego oraz że tego rodzaju umowa zwykle charakteryzuje się dużym stopniem skomplikowania. Dodatkowo należy uwzględnić, że w rozpoznawanej sprawie obie pozwane spółki łączyła dodatkowo umowa konsorcjum, która została zawarta w celu wspólnego uczestniczenia w przetargu dotyczącym zadania inwestycyjnego.

Umowa konsorcjum nie jest uregulowana w prawie polskim, jednak dopuszczalność jej zawarcia nie budzi żadnych wątpliwości. Najogólniej określa się ją jako umowę zawieraną przez podmioty prowadzące działalność gospodarczą, które zobowiązują się wspólnie dążyć do osiągnięcia określonego celu

gospodarczego. Obecnie nie budzi także wątpliwości możliwość wspólnego ubiegania się przez konsorcjantów o udzielenie zamówienia publicznego (por. art. 23 Pr.z.p.). Wytyczonym przez strony umowy konsorcjum celem gospodarczym może być zatem uzyskanie zamówienia publicznego, zawarcie umowy o jego wykonanie oraz osiągnięcie pewnego zysku w wyniku wykonania zawartej umowy.

Dopuszczając możliwość udzielenia zamówienia podmiotom występującym wspólnie (m.in. jako spółka cywilna lub konsorcjum), ustawodawca narzucił jednak takim podmiotom solidarną odpowiedzialność względem inwestora za wykonanie umowy oraz wniesienie zabezpieczenia należytego wykonania umowy (art. 141 Pr.z.p.). Trafnie podnosi się w literaturze, że solidarność dłużników stanowi dodatkowe zabezpieczenie interesów wierzyciela, gdyż zwiększa prawdopodobieństwo należytego zaspokojenia jego interesów w postaci wykonania umowy lub – w razie jej niewykonania lub nienależytego wykonania – w postaci odszkodowania za powstałą szkodę. Nie może więc budzić wątpliwości, że wynikająca z art. 141 Pr.z.p. solidarna odpowiedzialność podmiotów występujących wspólnie po jednej stronie umowy zawartej w wyniku udzielenia zamówienia publicznego dotyczy wykonania prac będących przedmiotem zamówienia, a więc wykonania ich w terminie, z odpowiednich materiałów, w sposób zgodny z umową oraz ewentualnie z zasadami sztuki budowlanej. Powstaje jednak pytanie, czy w granicach wykonania umowy zawartej między inwestorem a np. konsorcjantami (wykonawcą zamówienia) pozostaje także wykonanie umów, które każdy z konsorcjantów zawarł z podwykonawcami.

Rozstrzygając tę kwestię, należy wziąć pod uwagę specyfikę umowy zawartej w wyniku udzielenia zamówienia publicznego. W wyniku wykonania takiej umowy inwestor ma uzyskać określone świadczenie, za które uiszcza należną wykonawcy zapłatę. Jeżeli w związku z wykonywaniem umowy wykonawcy inwestycji zawierali umowy z podwykonawcami, umowy te powinny zostać wykonane w taki sposób, aby nie wpływały na sytuację wierzyciela, a w szczególności, aby wierzyciel nie został obciążony obowiązkiem uiszczenia należności na rzecz podwykonawców ze względu na niedopełnienie tego obowiązku przez wykonawcę. Wykonanie umowy zawartej pomiędzy inwestorem a współwykonawcami (konsorcjantami) obejmuje więc także wypełnienie przez każdego z wykonawców obowiązków względem podwykonawców. Przy umowach zawieranych przez podmioty występujące wspólnie o udzielenie zamówienia bez znaczenia pozostaje okoliczność, czy

umowy z podwykonawcami były zawierane przez takie podmioty samodzielnie, czy też wspólnie. Ustalenia dokonywane w umowie łączącej takie podmioty (np. konsorcjum) co do rozłożenia pomiędzy nich obowiązków wynikających z umowy zawartej z inwestorem, pozostaje dla niego bez znaczenia; ustalenia takie mają jedynie skutek wewnętrzny pomiędzy stronami umowy.

Konsekwentnie należy zatem przyjąć, że niewykonanie przez jednego ze współwykonawców (konsorcjantów) umowy zawartej przez niego z podwykonawcą stanowi jednocześnie nienależyte wykonanie umowy zawartej z inwestorem i jako takie rodzi odpowiedzialność kontraktową. Szkoda wierzyciela (inwestora) polega w takiej sytuacji na wystąpieniu uszczerbku spowodowanego koniecznością spełnienia na rzecz podwykonawcy świadczenia, do którego spełnienia zobowiązany był wykonawca (art. 647¹ § 1 k.c.). Roszczenie odszkodowawcze kierowane jest przeciwko drugiej stronie umowy, jeżeli zaś po tej stronie umowy występuje więcej niż jeden podmiot, a ustawa przewiduje solidarną odpowiedzialność wykonawców (art. 141 Pr.z.p.), roszczenie odszkodowawcze kierowane jest przeciwko wszystkim.

Trafnie więc podniosła skarżąca Gmina, że odpowiedzialność wobec niej za szkodę wynikłą ze spełnienia świadczenia na rzecz podwykonawcy ponoszą obie pozwane spółki. Podstawę ich solidarnej odpowiedzialności stanowi art. 141 Pr.z.p., a umowa konsorcjum zawiera postanowienia jedynie potwierdzające solidarną odpowiedzialność wynikającą z ustawy. Postanowienia umowne wywierają określone skutki względem stron tej umowy, precyzując treść stosunku wewnętrznego, która rozstrzyga o ewentualnych rozliczeniach pomiędzy wykonawcami.

Prawidłowości przyjętego stanowiska nie podważa fakt, że w chwili zawierania umowy konsorcjum pomiędzy pozwanymi spółkami obowiązywała ustawa z dnia 10 czerwca 1994 r. o zamówieniach publicznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 72, poz. 664 ze zm.), obowiązywało już bowiem uregulowanie zawarte w art. 6b ustawy, zgodnie z którym dostawcą lub wykonawcą mogła być osoba fizyczna, osoba prawna lub jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej oraz podmioty te występujące wspólnie, z tym że dostawcy lub wykonawcy występujący wspólnie ponosili solidarną odpowiedzialność za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zamówienia. Co do zasady stan prawny nie uległ więc zmianie po wejściu w życie Prawa zamówień publicznych, z niewielką korektą

sformułowania ustawowego pozostającą bez znaczenia dla istoty zagadnienia. Warto też zauważyć, że pod rządem art. 6b ustawy o zamówieniach publicznych przyjmowano, iż przepis ten stanowi źródło solidarnej odpowiedzialności dostawców lub wykonawców, niezależnie od treści umowy, z której wynikało wspólne występowanie kilku podmiotów po jednej stronie umowy (por. np. wyrok zespołu arbitrów – Urząd Zamówień Publicznych z dnia 14 stycznia 2004 r., UZP/ZO/0-2289/03, nie publ.). W rozpoznawanej sprawie kwestia ta pozostaje na uboczu, gdyż wykonawcy potwierdzili dodatkowo w umowie konsorcjum swoją solidarną odpowiedzialność wobec zamawiającego.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).